

OBRAZ MATKI W WYBRANYCH UTWORACH VANDY JUKNAITĖ

Karolina Slotvinska

Uniwersytet Wileński, Wilno

<https://orcid.org/0000-0001-5742-0215>

<https://doi.org/10.15388/VLLP.2021.19>

ADNOTACJA. Celem niniejszej pracy jest analiza językowego obrazu MATKI we współczesnej literaturze litewskiej na podstawie twórczości współczesnej pisarki litewskiej Vandy Juknaitė. Zanalizowane zostały następujące utwory prozaiczki: nowela *Stiklo šalis* i powieść *Šermenys*. Badanie jest oparte na opisie językowego obrazu świata w tekstach i z zastosowaniem metodologii etnolingwistyki kognitywnej. Analiza wybranych tekstów pozwala zauważyć, że w idiolekcie V. Juknaitė obraz MATKI nie podlega idealizacji. Poprzez wieloaspektowość, kruchość, niejednoznaczność obrazu autorka pokazuje, jaka MATKA naprawdę jest, że wszystkimi słabościami i ciemnymi stronami obrazu.

SŁOWA KLUCZE: językowy obraz świata, tekstowy obraz świata, etnolingwistyka, literatura litewska, twórczość Vandy Juknaitė, matka.

Wstęp

Rozumienie cech charakteryzujących matkę i pełnionych przez nią funkcji społecznych jest szczególnie aktualne we współczesnym świecie. W zakresie badań etnolingwistycznych został opisany już polski stereotyp MATKI (Bartmiński 2008), przeprowadzono też badania ankietowe (kognitywne) wśród młodzieży litewskiej (Slotvinska, Rutkovska 2019), przedstawiające opinię studentów na temat roli MATKI w życiu dziecka, z czym się ona kojarzy i jakimi cechami się odznacza. Natomiast brakuje wciąż opisu językowego obrazu MATKI w literaturze litewskiej. Wizerunek matki do tej pory nie zyskał należytej uwagi w litewskiej literaturze naukowej. Istnieje wiele prac dotyczących obrazu kobiety i tylko w tym kontekście macierzyństwo jest uznawane jako jedno z najważniejszych funkcji kobiety (por. Daujotytė 1992, 2001). Tylko nieliczni autorzy koncentrują się na opisie samej matki (Daugirdaitė 2000, Kačkutė 2015, Kolevinskienė 2007). Może więc powstać zasadnicze pytanie o to, co nowego wnosi kultura litewska do skonwencjonalizowanego postrzegania MATKI.

Celem niniejszej pracy jest analiza językowego obrazu MATKI w twórczości współczesnej pisarki litewskiej Vandy Juknaitė, która poświęca macierzyństwu dość dużo

uwagi. Zanalizowane zostały dwa utwory prozaiczki: nowela *Stiklo šalis* i powieść *Šermenys*. Badanie jest oparte na metodologii etnolingwistyki kognitywnej i przeprowadzone w postaci opisu językowego obrazu świata w dyskursie literackim.

1. O metodologii

Znaczącym dowodem w opisie badań nad tekstowym obrazem świata wydaje się być postulat Anny Pajdzińskiej i Ryszarda Tokarskiego. Badacze lubelscy formułują tezę odmienną do podejścia Renaty Grzegorzczukowej, dowodząc, że teksty artystyczne w zasadzie mogą być „istotnym uzupełnieniem faktów skonwencjonalizowanych: mogą nie tylko zwracać uwagę badacza na jakieś aspekty językowego obrazu świata, uwyrażniać czy potwierdzać to, do czego i tak by się doszło badając elementy o dużym stopniu utrwalenia, pozwalają także ujawnić <...> kolejne semantyczne transformacje słowa, w języku ogólnym zagubione lub słabo widoczne, oraz nieustannie dostarczają dowodów znaczeniowej otwartości wyrażen językowych” (Cyt. za Żuk 2010). W tym miejscu warto dodać, że owa znaczeniowa otwartość przypomina o ważnym elemencie opisu konceptów metodą kognitywną – otwartym charakterze definicji kognitywnej (por. Bartmiński 2019).

Nie sposób nie zauważyć, że sam Jerzy Bartmiński również przyznaje, iż teksty indywidualne tworzone są „doraźnie z intencją przekazania czegoś nowego, często kontrowersyjnego”, przez co znacznie się różnią od tekstów kliszowanych (Bartmiński 2008). Czy jednak mimo swej okazjonalności wszelkie konotacje, nawet ograniczone do określonego idiolektu pisarza, są przypadkowe? Wydaje się, że każde uzupełnienie może tylko rozszerzać ustabilizowane znaczenie konceptu, nie należy więc elementów tekstowych próbować dzielić na ważniejsze i mniej ważne, co potwierdza pozycja Bartmińskiego i Tokarskiego, dowodząca, że „skonwencjonalizowane i okazjonalne elementy są tak samo ważnymi składnikami znaczenia słowa jak komponenty dyferencjujące” (Cyt. za Borowska 2015).

Konotacje tekstowe tworzą zbiory otwarte, trudne do jednoznaczego określenia i sprecyzowania: „W opisie wybiera się więc te konotacje, które determinują szczególnie wiele cech tekstu istotnych z punktu widzenia interpretatora” (Borowska 2015). Zatem odpowiedzialność jest tu po stronie badacza, który staje się odbiorcą i interpretatorem, mającym za zadanie właściwy wybór i opis tych elementów idiolektu pisarza, które pomogą przedstawić jak najpełniejszy obraz wybranego konceptu (stereotypu).

W niniejszej pracy zostanie podjęta próba analizy tekstu powieści V. Juknaitė z uwzględnieniem wszystkich znaczących dla obrazu MATKI zdań, związków wyrazowych, określeń, nazw, których używa autorka w swoich powieściach. Uwzględniona zostanie też powtarzalność określeń, intensywność poszczególnych cech, co bez wątpienia ma wpływ na postrzeganie konceptu, dążeniem bowiem niniejszego

opracowania jest pokazanie rzeczy wspólnych, uniwersalnych, występujących w różnych kulturach, jak też wykrycie cech charakterystycznych tylko wizji litewskiej, a w odniesieniu do utworu literackiego – też sposobom językowego wyrażania tych cech. Rekonstruowany w niniejszej pracy obraz MATKI został ujęty w określonych kategoriach semantycznych (fasetach), takich jak: sposób nazywania matki, wygląd, cechy psychiczne i zachowanie, stosunek do dziecka, elementy dodatkowe.

2. Kilka słów o autorce i jej utworach

Litewska pisarka oraz działaczka społeczna, przez wiele lat zaangażowana w pomoc bezdomnym lub w inny sposób skrzywdzonym dzieciom, Vanda Juknaitė (ur. 1949 w Popilach (Papiliai) w rejonie rakiszeckim na Litwie), zadebiutowała w 1983 r., a największy sukces przyniosła jej powieść *Šermenys* („Stypa”). Po ukazaniu się w 1995 r. noweli *Stiklo šalis* („Szkłana kraina”) znalazła się w czołówce litewskich prozaików lat dziewięćdziesiątych. Jak zauważa Žydrone Kolevinskienė, nowela ta jest jednym z najjaskrawszych tekstów dotyczących macierzyństwa spośród dzieł prozy litewskiej; macierzyństwa, które, według słów Viktorii Daujotytė, jest „nieidealizowane, lecz sakralizowane, cielesne, bolesne” (cyt. za Kolevinskienė 2007). Epitety te trafnie określają w zasadzie całą twórczość V. Juknaitė, a szczególnie dwa w tej pracy analizowane utwory literackie, w mniejszym czy większym stopniu ukazujące dramat współczesnej matki. Sama autorka w jednym z wywiadów przyznała, że przez wiele lat próbowała napisać o macierzyństwie – o tym, jakie właściwe macierzyństwo jest „nie z zewnątrz, lecz od wewnątrz” (Peluritytė 2006).

Rekonstruowany w niniejszej pracy obraz MATKI został ujęty w określonych kategoriach nadrzędnych (fasetach): sposób nazywania MATKI, wygląd, cechy psychiczne, stosunek do dziecka, zaznaczone zostały również cechy doraźne, dodatkowe elementy obrazu MATKI. O wyborze takich pól semantycznych decyduje i je narzuca sam materiał źródłowy. Bogatszy portret MATKI kreśli nowela *Stiklo šalis*, natomiast powieść *Šermenys* – raczej marginalny, niemniej jednak kontynuuje czy uzupełnia detale obrazu MATKI w noweli.

3. Analiza utworów Vandy Juknaitė

3.1. Sposoby nazywania matki

Nie sposób nie zauważyć, że w narracji noweli *Stiklo šalis* M. jest nazywana częściej **kobietą** (lit. *moteris*) i tylko sporadycznie występuje nazwa **matka** (lit. *motina*). Kontrast zauważalny choćby poprzez zestawienie częstotliwości obydwu leksemów: *motina* w noweli użyty 9 razy, natomiast *moteris* – aż 129 razy. Tylko

dziecko zwraca się do M. wołając **mama** (12 użyć). Obok niejako neutralnego i ogólnego *moteris* w repertuarze środków językowych służących nazywaniu M. jest również zaimek **ona** (lit. *ji*), występujący znacznie częściej niż konkretne *motina*.

3.2. Wygląd matki

Zwykle o członków rodziny i o ład w domu dbająca M. **nie dba o siebie**, o swój wygląd estetyczny: *z włosami w nieładzie*¹ (VJSS, 8); *Na swój wygląd kobieta już nie zwracała żadnej uwagi. Najczęściej miała na sobie znoszony szlafrok flanelowy, który był dla niej wygodny podczas karmienia dziecka. Niepielęgowane, od dawna nieobcinane włosy sięgały do ramion* (VJSS, 20–21). Ciało, postawa fizyczna M. ma wygląd żaloszny.

Jako charakterystyczny element pojawia się również to, że jest ona **w samej koszuli**: *wyszła z pokoju w samej koszuli* (VJSS, 35); *Za matką w samej koszuli <...> pojawia się długi czarny cień* (VJŠ, 102). Swoistą **nikłość** wizerunku M. ukazuje wspomniany w poprzednim przykładzie duży **cień** M., wyolbrzymiony i niejako odrażający również w innym fragmencie: *Jej duży garbaty cień sięga sufitu* (VJŠ, 138). Cieniowi swoista **czern** charakterystyczna również dla twarzy M.: *szara, niemal czarna twarz matki; ciemna, czarna twarz matki* (VJŠ, 77). Piękna M. jawia się tylko we wspomnieniach: *z pamięci wyłonił się obraz pięknej, żółtowołosej, długowołosej matki* (VJŠ, 189).

Istotnym elementem, eksponowanym w kreacji obrazu M., są matczyne **oczy**. Stają się one jednak odzwierciedleniem nie tyle fizycznego wyglądu, ile wewnętrznego stanu emocjonalnego M. Jest to najczęściej strach: *przestraszone, pytające oczy* (VJSS, 13); *oczy rozszerzyły się* (VJSS, 18), któremu towarzyszą widniejące na twarzy **niebieskawe żyły**: *Na skroniach zarysowały się niebieskawe żyły* (VJSS, 18); *Niebieskawe żyły na twarzy kobiety zaczęły świecić pod skórą czoła* (VJSS, 19). Są to oczy **zapłakane**: *podniosła zapłakane oczy* (VJSS, 21), częściej jednak zapłakana jest cała twarz: *twarz wykrzywił grymas. <...> Zalala się łzami* (VJSS, 30); *po jej twarzy łzy spływają* (VJŠ, 81); *Twierz kobiety zapadnięta, czerwona od łez* (VJŠ, 94), **usta spuchnięte, blade, sine**: *usta obrzęknięte* (VJŠ, 94); *Usta kobiety od płaczu spuchły* (VJSS, 21); *ściśnięte, zsiniałe usta* (VJŠ, 81). Mimo to niczym wyraz oporu, buntu (niewykluczone, że desperackiego) i próby przeciwstawienia się nagromadzonemu bólowi w oczach pojawia się śmiałość, kpina: *Przez moment stała nieruchomo, potem gwałtownie odwróciła się, podniosła na niego odważne, otwarte, drwiące oczy* (VJSS, 13). We wspomnieniach dziecka oczy M. są duże, choć sama

1 Większość cytatów – tłumaczenie K. S., korzystano również z tłumaczenia kilku fragmentów *Szklanej krainy* (przeł. Małgorzata Kasner) zamieszczonych w antologii *Sen Mendoga. Antologia literatury litewskiej lat dziewięćdziesiątych*, oprac. przez A. Rybalko, Warszawa: Książka i Wiedza, 2001.

jest niedużego wzrostu: *wielkooka, niskiego wzrostu* (VJŠ, 189). Pewien kontrast zawiera również zdanie: *Szeroko otwarte oczy matki były spokojne* (VJŠŠ, 34).

Godne odnotowania jest to, że obok przywołanych wielu poświadczeń smutnego, ciemnego wyrazu **twarzy** M., tylko jeden raz w całej powieści M. **się uśmiecha**: *uśmiechnęła się matka* (VJŠ, 89). W noweli również jest tylko jednokrotne (w dodatku – drobne, niewyraźne) uśmiechnięcie się (lit. *šyptelėjo*, VJŠŠ, 12).

3.3. Cechy psychiczne i zachowanie matki

Emocjom oraz doświadczeniom M. poświęcono niemało uwagi. Dość wyraźnie zarysowują się takie cechy, jak **panowanie nad sobą**, **powstrzymywanie emocji**, graniczące niekiedy z **lekką apatią**, możliwie dającą się wyjaśnić zmęczeniem mentalnym, wyczerpaniem. Jest to **względny spokój**: *spróbowała porozmawiać z nim jak najspokojniej* (VJŠŠ, 9); *głos był spokojny, jakby mówiła o czymś, co jej wcale nie dotyczy. Ale głosowi brakowało siły* (VJŠŠ, 23). Po utopieniu szczeniaków kłamie dziecku, próbując maskować uczucia: – *Nic im nie zrobiłam – odpowiedziała spokojnym, nieczułym głosem* (VJŠŠ, 32). Nawet taki wyraz irytacji jak krzyk M. nie jest wyrażony całkowicie czy głośno: *zawołała cicho* (VJŠŠ, 7); *prawie krzyknęła* (VJŠŠ, 29) [podkr. K. S.], a bije M. w noweli nie dzieci, tylko psa: *uderzyła go [psa] w nos* (VJŠŠ, 36).

M. najczęściej **milczy**: *Potrząsnęła głową* (VJŠŠ, 8); *bez słowa wyszła* (VJŠŠ, 13); *zamilkła* (VJŠŠ, 23, 33, 34); *stała milcząc*; *nie odpowiedziała* (VJŠŠ, 34); *milczała* (VJŠŠ, 35) lub **rozmawia cicho**: *powiedziała cicho* (VJŠŠ, 17); *odpowiedziała prawie szeptem* (VJŠŠ, 23). Nawet z mężem M. rozmawia w zasadzie tylko o dziecku: *Zazwyczaj pili herbatę w milczeniu, jednak tym razem kobieta odezwała się: – Wydaje mi się, że ze starszym dzieje się coś niedobrego* (VJŠŠ, 11). Wygląda na to, że M. jest czasem jakby **nieobecna**, odizolowana od rzeczywistości: *kobieta go nie usłyszała*; *jego matka go nie słyszała* (VJŠŠ, 14); *wyszła do pokoju i przez jakiś czas siedziała w ciemności* (VJŠŠ, 31); *siedziała bez ruchu* (VJŠŠ, 33).

Czynom M. charakterystyczna jest **powolność**: *spowolniałymi rękami* (VJŠŠ, 13); *ubierała dziecko bardzo powoli* (VJŠŠ, 19); *jej ruchy stały się wolniejsze* (VJŠŠ, 36); chociaż kontrastuje ona z **szybkością**, cechującą szczególnie kroki M. – aż pięciokrotnie na określenie poruszania się M. użyty został przysłówek *pośpiesznie* (lit. *skubiai*): *pośpiesznie wyszła z kuchni* (VJŠŠ, 11); *pośpiesznie zeszła po schodach* (VJŠŠ, 15); *przyśpieszyła kroku*; *pośpiesznie weszła na górę* (VJŠŠ, 22); *pośpiesznie podniosła się i wyszła z pokoju*; *pośpiesznie się odwróciła* (VJŠŠ, 30).

Milczenie i beczynność jednak nie zaprzecza obecności nagromadzonych uczuć w sferze psychicznej. Niejednokrotnie bowiem M. wybucha **placzem** (o czym już była wzmianka przy opisie wyglądu matki): *Kobieta chciała porozmawiać, ale po chwili siedzenia i milczenia zapłakała*; *Szlochając*; *Wycierając łzy* (VJŠŠ, 21); *głuchy głos matki przez łzy* (VJŠ, 80).

Na zmęczenie zarówno fizyczne, jak też umysłowe M. wskazuje również **brak sił**: *nie mogła już wypowiedzieć ani słowa* (VJSŠ, 24); co otwarcie przyznaje też ona sama: *Już nie mogę. Nie mam już sił* (VJSŠ, 21). Z bezsilnością może się wiązać również **zagubienie**: *Nie wiedziała, co robić* (VJSŠ, 10), wyrażone też poprzez pytanie, wyrwane z jej ust: *Cóż mam uczynić?* (VJSŠ, 21). **Stanowcza** M. ukazana rzadziej, jednak niewątpliwie umie być też taka – *Zawsze rozsądna, twarda, o silnej woli* (VJŠ, 46); *sprzątała w domu, nie naradzając się z nikim* (VJŠ, 190). Jest też niezwykle **pracowita**: *wdowa z sześciorgiem małych dzieci zdołała dokupić kolejne siedem hektarów przy dawnej działce <...> wszystkie prace wykonywała niczym oszałała, umiała zaprząć konie czy niezaprzęgnięte sprowadzić z pastwiska* (VJŠ, 189).

O pewnej **niestabilności psychicznej** świadczy odpowiedź M. na pytanie lekarza, jak się jej powodzi: *<...> depresja nie ustępuje. <...> Nie chce przejść* (VJSŠ, 12). W dodatku pojawia się element pewnego **poświęcenia się, cierpienia**, niejkiej **ascetyczności** – M. dobrowolnie chce doświadczyć bólu, odmawiając się od leków przeciwbólowych przy porodzie: *Nie trzeba. Chcę się dowiedzieć, czym jest ból* (VJSŠ, 20) czy czuwając nad łóżeczkiem zmarłego dziecka, oglądając przy tym bolesne ślady poporodowe: *do nocy siedzi przy dawnym łóżeczku dziecka, patrząc przez okno w dal, czasami odslania szlafrok i spogląda, jak strumień mleka biegnie przez koszulę* (VJŠ, 95). Może to być również wskazówka na to, że M. nie może istnieć bez dziecka.

Wspomniany już wcześniej odczuwany przez M. strach, wiążący się z **wrażliwością**, jest potwierdzony również takimi słowami: *przestraszyła się krzyku* (VJSŠ, 15); *za każdym razem, gdy spadał ptak, kobieta się wzdręgała* (VJSŠ, 20); *nieskończenie zmieszana* (VJŠ, 29).

M. jest **uważna**, co się przejawia nawet w zwykłych, codziennych czynnościach *Do herbaty, żeby nie była taka gorąca, dołała przegotowanej wody* (VJSŠ, 25); *ubierała się bardzo starannie* (VJSŠ, 34); *starannie zamknęła drzwi* (VJSŠ, 35). M. cechuje **czujność**: *zasypiała czujnym snem kotki* (VJSŠ, 12), jest ona niejako **intuicyjna**: *Kobieta położyła się w swoim pokoju. Jednak i tutaj czuła obecność maleństwa* (VJSŠ, 11); *Na schodach było zupełnie ciemno. Namacała poręcze* (VJSŠ, 35); *Kobieta raczej poczuła, niż dostrzegła, majaczące w ciemności twarze dzieci.* (VJSŠ, 36). Szczególną rolę odgrywa nadzwyczajnie **czujne ucho** M.: *Nagle wydało jej się, że słyszy za oknem jakiś szelest, jednak podwórze było puste* (VJSŠ, 8); *usłyszała, że dziecko płacze* (VJSŠ, 10); *usłyszała kroki chłopca* (VJSŠ, 27).

3.4. Stosunek do dziecka

Wyraźnie zarysowane są nadzwyczaj bliskie relacje M. z dzieckiem. Jest to **bliskość fizyczna** – M. **przyciska** dziecko do siebie, do swojej piersi: *Kobieta przytuliła małego* (VJSŠ, 9); *przycisnęła maleństwo do piersi; trzymając na piersi zasypiające dziecko; przycisnąwszy maleństwo do siebie* (VJSŠ, 17), **przytula** go do siebie:

przyciska do siebie jego mokre, chłodne ciało (VJSS, 20), **bierze go na ręce, nosi, trzyma** na rękach: *wziąwszy je na ręce, podniosła do okna* (VJSS, 7); *zaniósła małeństwo* (VJSS, 16); *położywszy na ramieniu* (VJSS, 17); *często stała przy oknie z dzieckiem na rękach* (VJSS, 20); *bierze na ręce małego* (VJŠ, 89); *matka zanosí do domu Mildę, owiniętą w chustę* (VJŠ, 94). Dziecko zasypia wówczas, gdy jest u M. **na kolanach**: *położyło głowę na kolanach matki i znowu zasnęło* (VJSS, 24), M. sadzi go na kolana: *posadziwszy dziecko na kolanach* (VJSS, 32). Bliskość wyrażana jest najczęściej poprzez **dotyk**, który ma związek z **matczynym ciepłem**: *Gdy czuło na policzku ciepło matczynej ręki, rozdziawiało buzię i zaczynało się ślinić* (VJSS, 10); *Bliskość uspokajała ich obojga. Poprzez dotyk wiedzieli, że są obok; przycisnęła do ust jego małe paluszki* (VJSS, 19); *dotknęła ręką jego stóp* (VJSS, 33).

Relacje dziecka z M. **cechuje kontakt niewerbalny**, co się wiąże z **bliskością duchową, przywiązaniem**: *oboje patrzyli na siebie, raczej nawzajem czując niż widząc w ciemności oczy* (VJSS, 19). Dziecko jest nieodłączną częścią M.: *W końcu to było jej dziecko, jej ciało i krew* (VJŠ, 56).

M. jest **troskliwa** w stosunku do dziecka, **oddana**: *Delikatnie poprawiła mu kołdrę* (VJSS, 10); *delikatnie zawiązała kapelusz, zapięła ciepłe ubranka* (VJSS, 19); *przykryła starszego i zeszła na dół, nie paląc światła* (VJSS, 22); *starannie odrzuca dłoń włosy od poduszki, aby jej nie gryzły <...> wkłada ręce pod plecki Mildy, podnosi z łóżka kregosłupek, na którym pojawiły się ropiejące odleżyny* (VJŠ, 80); *uszyła jej smoczek z opony roweru* (VJŠ, 89); *Wiosną mama szyje nową sukienkę perkalową* (VJŠ, 162), **poświęcająca się**: *W nocy kobieta kilka razy wstawiała, aby posłuchać, czy dziecko oddycha* (VJSS, 19); *<...> mama już się nie kładzie. <...> stoi przy łóżku dziecka* (VJŠ, 80).

Warto zaznaczyć, że dziecko M. nosi na rękach, jednak sama **zniża się, czuwając** nad nim na podłodze: *usiadła na podłodze przy łóżku syna* (VJSS, 10); *Na podłodze leży też mama Grażynki – w szpitalu nie ma miejsc do pielęgnowania* (VJŠ, 79), **pochyla się** nad jego łóżkiem: *przykucnęła przy łóżeczku dziecka* (VJSS, 19); *często kłęczała przez całą noc przy łóżku* (VJŠ, 81); *Całymi dniami i nocami stoi pochylona nad łóżkiem* (VJŠ, 94).

M. jest **zależna od dziecka**: *O tej porze [o świcie] kobietę budziło dziecko* (VJSS, 7), nawet czas wolny M. spędza z nim: *Wolne chwile kobieta spędzała z dziećmi na polanie* (VJSS, 10). Takie bycie z dzieckiem przez cały dzień decyduje o tym, że tylko M. może wiedzieć o nim rzeczy nieznanne dla innych. Świadczą o tym słowa lekarza: *Tylko Ty, matka, będąca z dzieckiem codziennie od rana do wieczora, możesz dowiedzieć się, co ono może jeść, a czego nie może* (VJSS, 18).

W opisie czynności M. związanych z dzieckiem można zauważyć pewną powtarzalność, rutynę. Językowym wykładnikiem takiej **rutynowości** jest przysłówek *znów* (lit. *vėl*), który w krótkiej noweli został powtórzony aż czterokrotnie: *Budziła się, zanim dziecko zdążyło zapłakać, wchodziła do pokoju nie budząc ani mężczyzny, ani niemowlęcia, zmieniała pieluchy i znów zasypiała* (VJSS, 12); *Po chwili matka*

znów się podniosła, przykucnęła przy łóżeczku dziecka (VJŠŠ, 19); *Drzemiąc i znów się budząc, kobieta trzymała w garści rączkę niemowlęcia* (VJŠŠ, 20); *Kobieta znów podniosła się z łóżka* (VJŠŠ, 20) [podkr. K. S.].

Chociaż w stosunku M. do dziecka przeważa miłość, poświęcenie się i troskliwość, M. umie być też **sroga**, nawet **bezlitosna**: *od najmłodszych lat twardo skłaniała dzieci do pracy, poganiając, popychając, nie wysłuchując* (VJŠ, 190), **nieprzychylna**, mająca wpływ na wybory i los dziecka: *wodzami przez matkę odpędzony od Alyte* (VJŠ, 57); *To matka wszystkiemu winna! Wydała za niekochanego* (VJŠ, 193). Wywołując więc u dziecka bojaźń w stosunku do siebie, M. równocześnie usiłuje zdobyć dobrowolną pomoc od niego: *Bojąc się matki i unikając jej, starał się jej pomóc we wszystkim* (VJŠ, 52).

3.5. Dodatkowe elementy obrazu matki

Na marginesie przywołanych cech można zaznaczyć, że literacki obraz M. w prozie V. Juknaitė zawiera też elementy niemal poetyckie, jak np.: *na wciąż jasnym niebie nad głową matki zapalają się gwiazdy* (VJŠ, 62). Może to wskazywać na pewną **wyjątkowość** M. – gwiazdy świecą właśnie nad jej głową.

M. jest **podstawą** czegokolwiek: *Byłaby matka żywa, wciąż coś robiłaby. Ojciec pozostaje ojcem* (VJŠ, 81). M. jest postrzegana jako ta, która zawsze znajdzie rozwiązanie, zaopiekuje się, poradzi sobie – jest więc w tym wypadku przeciwstawiana do roli ojca.

Uwagę zwraca również nietypowy i niezbyt często w literaturze spotykany, tutaj w dodatku nieco drastyczny, wizerunek M. **pokutującej**, odpłacającej za grzechy dziecka: *Matka prawdziwego winowajcy, która przez pół roku przemiotawszy się w krwawym łóżku zmarła na raka, tuszą odkupiwszy synowi życie* (VJŠ, 54–55).

Wnioski

1. MATKA w analizowanej twórczości V. Juknaitė jest nazywana najczęściej w sposób uogólniony (*moteris, ji*), co może być wskazówką na to, że najważniejszą i oczywistą rolą kobiety jest macierzyństwo, por. *Tak jak wszystkie kobiety, miała dzieci* (VJŠ, 51).
2. Kreacja stereotypu MATKI obejmuje również charakterystykę jej wyglądu: nie dba o siebie, ma spuchnięte, blade, sine usta, najczęściej zapłakane oczy i twarz, na której pojawiają się niebieskawe żyły. Przeważa obraz nikły, ciemny.
3. Najwięcej uwagi poświęcono opisowi cech psychicznych MATKI, często kontrastujących ze sobą, jak np. panowanie nad sobą a niestabilność psychiczna, strach a odwaga, pracowitość a brak sił i apatia, szybkość a powolność ruchów, zagu-

- bienie a stanowczość. MATKĘ wyraźnie cechuje czujność, wrażliwość, ascetyczność. Jest ona w pełni świadoma odpowiedzialności za swoje potomstwo, jednak polega tylko na sobie, jest podstawą i wykonuje w zasadzie wszystkie czynności związane z dzieckiem (por. Kolevinskienė 2007).
4. W stosunku MATKI do dziecka ukazuje się bliskość fizyczna i duchowa, MATKA jest zależna od dziecka, czuwa nad nim, poświęca się, jest troskliwa i oddana, chociaż umie być też sroga, mieć nie zawsze przychylny wpływ. Ważny jest kontakt niewerbalny między MATKĄ a dzieckiem, co zauważa również Kolevinskienė, twierdząc, że w tekście bardzo istotne są zmysły, odczucia, konkurujące ze słowami (Kolevinskienė 2007).
 5. Można odnieść wrażenie, że przedstawicielka współczesnej literatury litewskiej V. Juknaitė w swoim idiolekcie, twórczej interpretacji, kreuje obraz MATKI nie z chęcią przedstawienia, jaka ona być powinna – wizerunek nie podlega więc idealizacji. Poprzez wieloaspektowość, kruchość, niejednoznaczność obrazu badana autorka pokazuje, jaka MATKA naprawdę jest, że wszystkimi słabościami, nieukrywanym bólem i ciemnymi stronami obrazu.
 6. Dorówność i otwartość znaczeniowa, jako jeden z powodów braku wyraźnej metodologii przy opisie TOS decyduje o tym, że badacz sam ma dokonać właściwego wyboru konotacji tekstowych, by podać jak najpełniejszy obraz stereotypu. Trzeba jednak zdawać sprawę, że ten obraz nie może być całkowicie pełny, precyzyjny czy jednoznaczny, gdyż opis JOS na poziomie idiolektu pisarza wymaga uwzględnienia również wielu aspektów pozajęzykowych. Warto więc jeszcze raz podkreślić, że według wybranego modelu opisu stereotyp MATKI w pracy był nie interpretowany czy w pełni odtwarzany, tylko poddany rekonstrukcji, próbie ukazania informacji o cechach wybranego elementu rzeczywistości w idiolekcie V. Juknaitė.

LITERATURA

- BARTMIŃSKI JERZY, 2015, Ankieta jako narzędzie rekonstrukcji językowego obrazu świata, *Etnolingwistyka* 28, 279–308.
- BARTMIŃSKI JERZY, 1999, Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata, *Językowy obraz świata*, Lublin, 103–120.
- BARTMIŃSKI JERZY, 2008, Polski stereotyp «matki», *Postscriptum Polonistyczne* 1(1), 33–53.
- BARTMIŃSKI JERZY, 2019, *Założenia i metody lingwistyki kulturowej*, <http://www.kulturinelingvistika.flf.vu.lt/public/Jerzy%20Bartmiński%20Założenia%20i%20metody%20pl.pdf>
- BOROWSKA MARZENA, 2015, Kosmologia poety i podróżnika. Językowy i tekstowy obraz słońca, gwiazd i księżyca w poezji Josifa Brodskiego, *Przekładaniec* 30, 95–110.
- BUGAJSKI MARIAN, WOJCIECHOWSKA ANNA, 2000, Językowy obraz świata a literatura, *Język a kultura* 13, Wrocław, 153–156.

